

Marek Smoluk
Instytut Neofilologii
Uniwersytet Zielonogórski

SPORY DOKTRYNALNE W ANGLII ZA PANOWANIA HENRYKA VIII

Już na początku XVI wieku panowało ogólne przekonanie, że w Kościele – zarówno na kontynencie europejskim, jak i w Anglii – potrzebne są reformy. Poszczególne grupy społeczne miały jednak odmienne wyobrażenie, co do zakresu tych zmian. Przy panujących antyklerykalnych nastrojach najbardziej radykalnie nastawieni do zmian byli lollardzi. Ich wpływ był jednak znikomy, gdyż stanowili potencjalne zagrożenie jedności wiary w Kościele, a to oznaczało, że nie mogli być przychylnie postrzegani przez władzę królewską. Prześladowania i wysokie kary, jakie nakładano na tych dysydentów, doprowadziły do tego, że ruch stracił na swojej ekspansywności i w latach dwudziestych XVI wieku miał już marginalne znaczenie.

Humaniści także dostrzegali wiele problemów, z którymi borykał się ówczesny Kościół w Anglii. Potępiali oni z całą stanowczością szerzenie przesądów, wystawny styl życia, przepych dostojników, nadużycia i złe postępowanie zakonników. Głośno krytykując panującą ignorancję wśród kleru, humaniści wskazywali na znaczenie studiów nad literaturą klasyczną i życie w pobożności według prostych zasad biblijnych. Tak nieskrępowana krytyka praktyk kościelnych mogła wydawać się próbą ingerencji w zmiany doktrynalne Kościoła. Niemniej jednak humaniści byli przeciwni jakimkolwiek reformom, które naruszałyby jedność Kościoła. Dlatego w tym względzie ten tradycyjny humanizm, widoczny przede wszystkim u Erazma, Jana Fishera i Tomasza Morusa, nie ma nic wspólnego z poglądami, jakie prezentowali późniejsi reformatorzy.

Protestanckie idee związane z wystąpieniem Lutera pojawiły się w Anglii dopiero około roku 1521. Wtedy to uczeni o najbardziej radykalnych poglądach rozpoczęli swoje spotkania w karczmie The White Horse, gdzie dyskutowali o napływających nowinkach z Europy. Do najbardziej aktywnych uczest-

ników tych spotkań należał William Tyndale, który ratując się przez prześladowaniami, uciekł do Niemiec. Tam dokonał przekładu *Nowego Testamentu* na język angielski, który w obiegu pojawił się w Anglii już 1526 r. Od tego momentu dwór Henryka VIII i ortodoksyjni humaniści angielscy rozpoczęli ostrą batalię przeciwko luteranckim herezjom. Skuteczność rządowej kampanii nie zdołała zahamować szerzącej się modzie na luteranckie poglądy, ale mimo wszystko przenikanie luteranizmu aż do czasu schizmy było słabe¹.



Rys. 1. Obraz przedstawiający scenę poddania się angielskiego duchowieństwa pod jurysdykcję Henryka VIII. Autor nieznany

Źródło: <http://history.wisc.edu/sommerville>

Angielska reformacja rozpoczęła się w momencie, gdy proces rozwodowy o unieważnienie małżeństwa Henryka VIII z Katarzyną Aragońską nie zakończył się w Londynie wydaniem ostatecznego werdyktu, a sprawę skierowano do dalszego rozpatrzenia przez papieża w Rzymie. Henryk VIII tymczasem uciekał się do różnych zabiegów i prób wywierania nacisku na Klementa VII. Jednym z takich środków nacisku był m.in. zjazd duchowieństwa w Canterbury, który uznał króla za „[...] jedyne protektora i najwyższego władcę, oraz w stopniu, na który pozwala prawo Chrystusowe, za najwyższe-

¹ Cyt. za: J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, Warszawa 1964, t. II, s. 302.

go przewodnika Kościoła i duchowieństwa angielskiego”². Jednak jakakolwiek presja ze strony angielskiego monarchy nie przyniosła pożądanego efektu. W odpowiedzi na brak reakcji ze strony papieża, w kwietniu 1532 r. Henryk VIII zakazał zbierać w kraju annaty, które do tej pory wypełniały skarbiec papieski jako angielski podatek. Miesiąc później angielskie duchowieństwo zrezygnowało z władzy sądowniczej i poddało się pod jurysdykcję króla.

Decyzje, które zostały podjęte przez monarchę, skłoniły ambasadora cesarza Karola V do refleksji, którą podzielił się ze swoim monarchą: „Wygląda to tak, jakby król ogłoszony został papieżem w Anglii”³. Co prawda łączność z papieżem wciąż istniała, ale pod koniec 1532 r. potrzeba oficjalnego uznania rozwodu pary królewskiej stała się pilna, gdyż Anna Boleyn była w ciąży. Nieoczekiwanie arcybiskup Cranmer, oddany sprawie Henryka VIII, uzyskał od papieża uprawnienia, które poszerzył jeszcze angielski parlament *Aktem Apelacji*, według którego spory teologiczne miały być kierowane do arcybiskupa Canterbury, a nie do samego papieża. Udzielone przez papieża pełnomocnictwo i akt władzy ustawodawczej pozwoliły Tomaszowi Cranmerowi przeprowadzić sprawę rozwodową monarchy z Katarzyną Aragońską i udzielić królowi ślubu z Anną Boleyn. W 1534 r. angielski parlament przyjął *Akt Supremacji*, w ten sposób nadając Henrykowi VIII tytuł najwyższego na ziemi zwierzchnika Kościoła w Anglii.

W świetle trudnych do przewidzenia wcześniej wydarzeń, należało stworzyć nowy i satysfakcjonujący zestaw doktryn dla henrykowskiego Kościoła. Zadanie to nie było wcale łatwe, gdyż należało wziąć pod uwagę przynajmniej dwie istotne kwestie. Po pierwsze, z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej Anglia stała się krajem heretyckim, a to wystarczyło, by chrześcijański król Francji lub cesarz Karol V uznali ekskomunikę tego kraju za pretekst do wypowiedzenia wojny. Po drugie Henryk VIII, jak i znacząca większość jego poddanych – choć może nastawiona antyklerykalnie - pozostali w wierze Kościoła katolickiego. W okresie, gdy następowało zerwanie więzów Kościoła angielskiego z Rzymem, wyznawcy w Anglii byli na ogół zadowoleni z nauk Kościoła rzymsko-katolickiego w swoim kraju pomimo tego, że w parafiach reprezentowali go niewykształceni, obłudni i przyzwyczajeni do ziemskich dóbr i uciech księża. Potrzebę wyeliminowania nadużyć w Kościele dostrzegano także samo duchowieństwo angielskie. Zgoda, co do konieczności przeprowadzenia reform doktrynalnych wyrażana przez poszczególne grupy społeczne jednak nie oznaczała jeszcze sukcesu. Zadanie to należało wykonać ze szczególną ostrożnością, by przede wszystkim zachować jedność Kościoła anglikańskiego, a przy okazji nie wzbudzić obaw zwykłych ludzi. Sformułowanie nowych doktryn było karkołomne ze względu na różnorodność poglądów, jakie prezentowało w tych sprawach angielskie społeczeństwo.

² P. Hughes, *The Reformation in England*, London 1950–1954, tom I, s. 227–229; Por. J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, Warszawa 1986, tom 1, s. 98.

³ Cyt. za: J. Lecler, op. cit., s. 303.

Pierwszą próbą zdefiniowania wiary w nowo powstałym Kościele henrykowskim było wydanie w lipcu 1536 r. przez synod angielski *Dziesięciu Artykułów*, które utrzymywały sakrament chrztu, pokuty i eucharystii. Pozostałe cztery, choć definitywnie nie zostały odrzucone w dokumencie, pominięto milczeniem⁴. Zachowano nadal obrzędy katolickie i obrazy, a ponadto nie została zakwestionowana modlitwa do świętych i za zmarłych. Pominięto jednak w tym zakresie wiary definicję czyśćca. Zdecydowanie odrzucono znaczenie mszy, jako sposobu pomocy duszom, które już odeszły oraz nie zachowano papieskich odpustów⁵.

Dziesięć Artykułów przedstawiało doktryny nowej wiary, które nie do końca zostały przemyślane i pozostawiały wiele dwuznacznych kwestii. Wydany przez synod dokument nie zdołał uciszyć ortodoksyjnych obaw ani też zahamować chęci kontynuowania reform. Pół roku po wydaniu *Dziesięciu Artykułów* biskupi angielscy spotkali się po raz kolejny, by zredagować nowe doktryny wiary. W wydanym dokumencie *The Institutions of a Christian Man*, znanym także jako *The Bishops' Book*⁶, uznano *Pismo Święte* za najwyższy autorytet w sprawach religijnych. Przywrócono siedem sakramentów, ale dogmat o przeistoczeniu nie został jednak do końca sprecyzowany. W ogólnej ocenie, tak jak *Dziesięć Artykułów*, *The Bishops' Book* nie okazała się ani krokiem do przodu ku radykalnej zmianie teologicznej, ani też krokiem do tyłu ku tradycyjnej doktrynie. Henryk VIII uznał, że *The Institutions of a Christian Man* nie może stanowić podstawy wiary dla całego Kościoła i dokument ten nigdy nie został przedstawiony w parlamencie. Wydawnictwo Bertheleta wydało *The Bishops' Book* w formie publikacji we wrześniu 1537 r. i rekomendowało tę pozycję tylko do prywatnego użytku przez duchowieństwo w parafiach⁷. Obecnie historycy nie przypisują temu opracowaniu zbyt dużego znaczenia historycznego lecz wskazują raczej na jego wartość językoznawczą i literacką. J. A. Froude o *The Institutions of a Christian Man* pisze następująco:

w kwestii języka poza wszelką wątpliwość jest to najpiękniejsza kompozycja, jaka do wtedy pojawiła się w angielskiej prozie⁸.

Pomoc w określeniu formuły wiary zaoferowali także reformatorzy z zagranicy. Na przykład H. Bullinger i W. Capito przesłali na dwór angielski

⁴ G. R. Elton, *Reform and reformation: 1509–1558*, London 1977, s. 256–260.

⁵ A. G. Dickens, *English Reformation*, New York 1964, s. 243–245.

⁶ Do pracy nad redakcją *The Bishops' Book* Henryk VIII zaprosił: biskupa diecezji londyńskiej R. Stokesley'a, biskupa Winchesteru S. Gardinera, biskupa Worcester H. Latimera, biskupa Salisbury N. Shaxtona, biskupa St. David's W. Barlowa, biskupa Norwich W. Reppsa, biskupa Chichesteru R. Sampsona i biskupa Ely T. Goodricha.

⁷ [Bishops], *The Institutions of a Christian Man*, Berthelet 1537.

⁸ J. A. Froude, *History of England from the fall of Wolsey to the death of Elizabeth*, New York 1969, s. 245: "in point of language beyond question [The Institutions of a Christian Man is] the most beautiful composition which had as yet appeared in English prose".

książki dedykowane Henrykowi VIII, w których przedstawili swój pogląd na doktrynalne reformy. Prace te, chociaż zostały przyjęte z zadowoleniem, były poddane ostrej krytyce przez Henryka VIII. T. Cranmer w imieniu króla poinformował W. Capito, że jego *Responsio de Missa, Matrimonio et jure Magistratus in Religionem* zostało życzliwie przyjęte, ale w niektórych miejscach Henryk VIII nie podziela poglądów autora dzieła. Prawdopodobnie, w opinii arcybiskupa Cranmera, monarcha miał zupełnie inny punkt widzenia w kwestii mszy świętej⁹. Podobny los podzieliło dzieło W. Bullingera *De Scripturae Sanctae Auctoritate*. Król, chociaż poprosił o tłumaczenie na język angielski pracy tego szwajcarskiego reformatora, to jednak w niektórych kwestiach różnił się w poglądach z autorem¹⁰. Bez względu na pewność siebie, jaka cechowała Henryka VIII, jego daleko idąca ostrożność wobec tych ofert jest zupełnie zrozumiała. W świetle niepewnej sytuacji dyplomatycznej i ideologicznego napięcia, jakie panowało w społeczeństwie angielskim, jakiegokolwiek otwarcie wyrażane sympatie dla niemieckiego protestantyzmu mogłyby być źle postrzegane.

O zaistniałym w Anglii konflikcie najlepiej świadczą wydarzenia, jakie miały miejsce na uniwersytetach. Po męczeńskiej śmierci Jana Fishera można było odczuć panujące w kolegium Św. Jana niezadowolenie wśród ortodoksyjnych wykładowców. Przy wyborze nowego zarządcy kolegium w roku 1537, uczeni zignorowali kandydaturę proponowaną w listach przez Tomasza Cromwella i wybrali Nicholasa Wilsona, który krótko wcześniej został zwolniony z więzienia, gdzie odbywał karę za niewłaściwy stosunek do królewskiej supremacji w Kościele anglikańskim. Odwagę, jaką zaprezentowali pracownicy uczelni, wkrótce jednak zmieniono na uległość wobec monarszego dworu. W następnym roku na stanowisko zarządcy wyznaczony został już królewski kandydat John Taylor.

Tymczasem w Oxfordzie wzajemne oskarżenia o heretyckie poglądy i sympatyzowanie z papieżem były nie mniej częstą praktyką wśród uczonych. Robert Huycke, który został zwolniony w 1535 r. ze stanowiska pryncypała St Alban's Hall, powrócił do łask po okazaniu skruchy i pozyskaniu zaufania Tomasza Cromwella. Robert Smith, który był następcą R. Huycke'a na stanowisku pryncypała w tym samym kolegium został oskarżony o wyrażanie poglądów sugerujących supremację papieską. Także przełożony New College John London musiał się bronić przed bezpodstawnymi oskarżeniami Tomasza Cromwella. Fakt, że udało mu się zachować tę pozycję aż do czasu wydania *Sześciu Artykułów* każe podejrzewać, że dzięki swojej unizonej postawie powrócił do łask Cromwella. Swoją lojalność John London potwierdził w 1538 r., gdy wysłał na przesłuchanie dwóch pracowników, których podejrzewał o propapieskie sympatie. Podobna atmosfera wzajemnych pomówień i oskarżeń panowała w kolegium Corpus Christi. Przykład grupy ewangelików

⁹ T. Cranmer, *Miscellaneous writings and letters of Thomas Cranmer*, Vancouver 2002, s. 340.

¹⁰ List Nicholasa Partridge'a, [w:] *Epistolae Tigurinae 1531–58*, Cambridge 1848, s. 396–398.

przyłapanych na spożywaniu mięsa w okresie Wielkiego Postu najdobitniej obrazuje ówczesne praktyki, polegające na wzajemnym donoszeniu i pomawianiu. O incydencie spożycia mięsa w zakazanym okresie doniesiono w listach do Tomasza Cranmera¹¹. Prawdopodobnie zostali wydani przez jednego ze swoich współtowarzyszy, którego przekupiono. Winni przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, ale na swoją obronę twierdzili, że spożywali mięso tylko dla celów zdrowotnych i w ukryciu, by nie wywołać oburzenia potencjalnych świadków¹².

Aby zakończyć tę praktykę wzajemnych oskarżeń i unikać w przyszłości waśni i konfliktów na tym tle, konieczne było zdefiniowanie doktryn wiary. Głos w tej sprawie zabrał także monarcha, który w kwietniu 1539 r. wezwał zebranych na debacie członków parlamentu do opracowania oświadczenia w sprawach wiary. Powołana została więc komisja składająca się z trzech ewangelików i trzech ortodoksyjnych biskupów, którym przewodniczył Tomasz Cromwell. Ponieważ siły były wyważone równo po obu stronach, komisja nie zdołała osiągnąć porozumienia i wypracować wspólnego stanowiska. Zdeterminowany Henryk VIII zwołał kolejny raz sesję parlamentu i w grudniu 1539 r. wydano *Akt ku położeniu kresu różnicom zdań*¹³ (*The Act for Abolishing Diversity of Opinion*). Nowo uchwalone prawo określało kanony wiary w *Sześciu Artykułach*. Na mocy pierwszego artykułu zachowano transsubstancjację i wszystkim, którzy by ją kwestionowali groziła kara śmierci. Artykuł drugi znosił dla osób świeckich konieczność przyjmowania komunii pod dwiema postaciami. Kolejne dwa artykuły zakazywały związków małżeńskich księżom, zakonnikom i byłym mnichom, a z kolei dwa ostatnie punkty potwierdzały zasadność prywatnych mszy i spowiedzi¹⁴. Wydane prawo zostało szczegółowo omówione w pozycji, którą opracowali biskupi w 1543 r. pod tytułem *The Necessary Doctrine and Erudition of a Christian Man*. Publikacja ta jest bardziej znana jako *The King's Book*, gdyż – nie tak jak wcześniejsza *The Bishops' Book* – uzyskała autoryzację samego monarchy. Henryk VIII był zaangażowany w tworzeniu zarówno prawa, jak i wydaniu późniejszej publikacji. Udział króla jest widoczny w naniesionych przez niego poprawkach do wersji roboczej tego manuskryptu, a także w redakcji kilku dokumentów, które tworzą podstawę opublikowanej pracy. Doktrynalna reforma została ukończona dzięki bezpośredniej interwencji samego monarchy.

Pomimo kar, jakie można było nakładać na mocy Aktu *Sześciu Artykułów*, nowe prawo nie pociągnęło za sobą dużej liczby ofiar. Ze znanych osobistości biskupi Hugh Latimer i Nicholas Shaxton zostali zmuszeni do zrezygnowania z zarządzania swoimi diecezjami. Oskarżenie o herezję i uznanie winnym Tomasza Cromwella było jednym z najbardziej spektakularnych wyroków

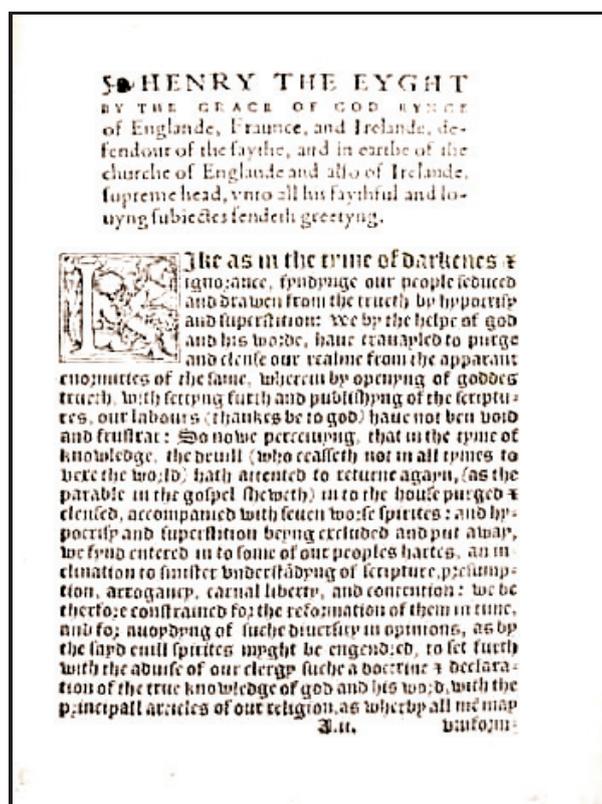
¹¹ T. Cranmer, op. cit., s. 381–384.

¹² T. Fowler, *The History of Corpus Christi College*, Oxford 1893, s. 120–126.

¹³ Por. J. Delumeau, op. cit., t. 1, s. 99.

¹⁴ A. G. Dickens, op. cit., s. 246–247. Por. G. R. Elton, op. cit., s. 284, 286–288.

śmierci, jakie wydano w tym okresie. W rzeczywistości ten główny kanclerz dworu królewskiego popadł w niełaskę króla za fiasko, jakim było małżeństwo monarchy z Anną de Clèves. Związek ten nie był w ogóle skonsumowany i szybko popadł w zapomnienie, a Tomaszowi Cromwellowi, który to wszystko zaaranżował, przyszło zapłacić najsurowszą cenę za farsę, jaką był ten ślub.



Rys. 2. Pierwsza strona z *The Necessary Doctrine and Erudition of a Christian Man*,
 znanej także jako King's Book
 Źródło: <http://history.wisc.edu/sommerville>

Egzekucja Cromwella dała początek okresowi prześladowań, podczas którego nie oszczędzono ani luteranów, ani anabaptystów, ani katolików. Królewski reżim trwał z niewielkimi przerwami aż do końca panowania monarchy. Choć może nie nastąpił wielki wzrost ofiar w wyniku dyskryminacji wyznawców innych religii niż tej, którą ustanowił monarcha, to niemniej kraj był trzymany w posłuszeństwie – jak stwierdza Joseph Lecler – „pod okrutnym batem szpiegostwa i donosicielstwa”¹⁵. Na łaskawość króla nie

¹⁵ J. Lecler, op. cit., s. 310.

mogli liczyć luteranie i anabaptyści, gdyż w świetle dekalogu henrykowskiego byli oni utożsamiani z heretykami. Takim dysydem wyznaczano najczęściej zarzuty natury religijnej. W gorszej jednak sytuacji znaleźli się wierni Kościoła rzymskiego. Rzymskich katolików ustawodawstwo angielskie uważało za zdrajców, a wierność papieżowi była uważana za najcięższą zbrodnię. Według Henryka VIII katolicy podważali jego prawo do najwyższej władzy królewskiej i kościelnej, a to znaczyło, że byli przestępcami o charakterze politycznym¹⁶.

Pierwszym celem ataku stał się arcybiskup Canterbury – Tomasz Cranmer. W ciągu całej swojej kariery T. Cranmer wykazywał się całkowitą lojalnością wobec monarchy i był zawsze usłużnym wykonawcą królewskiej woli. To zupełne podporządkowanie się nie powstrzymało arcybiskupa przed krytykowaniem uprawianej przez króla polityki religijnej. Wykorzystując zasłyszana krytykę, oponenti Cranmera w 1543 r. zorganizowali spisek przeciwko niemu. Jego wrogowie z Tajnej Rady Królewskiej¹⁷ zasugerowali Henrykowi VIII, że jeśli arcybiskup zostałby aresztowany, jego oskarżyciele nie mieliby wówczas obaw, by przeciwko niemu zeznawać. Król wydał zgodę na zatrzymanie T. Cranmera i jedynie interwencja Anthony Denny'ego i Williama Buttsa, wpływowych przyjaciół monarchy uchroniła go przed aresztowaniem¹⁸. Nie był to jednak koniec kłopotów arcybiskupa, który dziesięć lat wcześniej udzielał ślubu Henrykowi VIII z Anną Boleyn. Po nieudanym spisku, w hrabstwie Kent powołano komisję, której zadaniem było powtórne przeanalizowanie postawionych arcybiskupowi zarzutów. Członkowie komisji byli do tego stopnia stronniczy i uprzedzeni wobec T. Cranmera, że kolejny raz interweniowano u A. Denny'ego i W. Buttsa z prośbą, by wysłali arcybiskupa Edwarda Lee lub inną wpływową osobę do obrony pomawianego o herezję arcybiskupa Canterbury¹⁹. Spisek mający na celu zniesławienie T. Cranmera zakończył się niepowodzeniem, a pomawiany o herezję Cranmer został w procesie oczyszczony ze stawianych mu zarzutów²⁰.

Za kolejną próbę zdyskredytowania arcybiskupa Canterbury uznać można prześladowanie jednego z jego diecezjalnych księży. Richard Turner, który był kaznodzieją i kuratorem w Chatham, został oskarżony o głoszenie herezji. Zarzucono mu m.in., że odprawiał przetłumaczoną na język angielski mszę i używał tej formy nabożeństwa w swoim kościele. W konsekwencji został wezwany przed radę sędziowską, przesłuchany przez S. Gardinera i uwięziony pod zarzutem popełnienia przestępstwa na podstawie *Sześciu Artykułów*. Po raz wtóry Richard Morice zwrócił się do A. Denny'ego i W. Buttsa,

¹⁶ Ibidem, s. 311.

¹⁷ *Privy Council* – w tłumaczeniu Tajna Rada Królewska. W okresie rządów Henryka VIII, monarcha za radą tej instytucji mógł wydawać nowe prawa i zarządzenia przez zaledwie proklamację. Tajna Rada Królewska była także używana do podważania wyroków sądowych i aktów przyjętych w parlamencie.

¹⁸ S. Cattley Reed, *Acts and Monuments of John Foxe*, London 1837, s. 24–29.

¹⁹ J. G. Nichols, *Narratives of the Days of the Reformation*, Camden Society 1859, s. 253.

²⁰ Ibidem.

prosząc o wzięcie w obronę Richarda Turnera i tłumacząc, że jego przełożony Tomasz Cranmer jest w tej sprawie bezsilny²¹. John Foxe przedstawia w *Acts and Monuments* sposób, w jaki W. Butts wykorzystał dobry nastrój monarchy, by wziąć w obronę Richarda Turnera:

śledząc poranne czynności, gdy król miał przystrzygane włosy i odbywał poranną toaletę, Butts przyniósł w ręku list. Gdy monarcha spytał co to za wieści, Butts przyjemnie i radośnie zaczął insynuować co to za sprawa, i na królewski rozkaz przeczytał list na głos [...] wysłuchanie i rozważenie listu zmieniło nastrój króla i gdy wcześniej rozkazał by wspomniany Turner został wydany z kraju, tak teraz rozkazał zatrzymać go jako oddanego poddanego. I tak ta sprawa ujrzała swój koniec²².

Tomasz Cranmer i jego diecezjalny ksiądz zostali oszczędzeni dzięki wpływom dobrze ustosunkowanych osobistości z otaczającego monarchę kręgu dworzan. Tymczasem dostrzegająca wszędzie spiski frakcja Tajnej Rady Królewskiej kontynuowała „polowanie” na heretyków. Oczyszczanie z niepożądanych elementów rozpoczęło w 1543 r. w Windsorze. Kilka osób o stosunkowo skromnym pochodzeniu, a powiązanych z miastem lub kaplicą w Windsorze, jak na przykład ksiądz Windsoru Anthony Peerson, Robert Testwood i organista John Marbeck zostało aresztowanych²³. Zatrzymanie wymienionych dawało nadzieję, że w trakcie przesłuchań oskarżeni wymienią nazwiska bardziej prominentnych dworzan, których z kolei będzie można posadzić o sympatyzowanie z poglądami heretyckimi. Głównym inicjatorem tego polowania na heretyków był John London, który był kanonikiem w St. George. J. London podejrzewał niektórych członków Tajnej Rady Królewskiej o finansowe wspieranie takich radykałów jak na przykład A. Peerson czy J. Marbeck. Ten ostatni był inwigilowany ze szczególną surowością, gdyż chciano w ten sposób uzyskać od niego dyskredytujące informacje o podejrzewanych przez J. Londona Philipie Hoby’m i Simonie Heynesie. P. Hoby, który był dyplomatą i członkiem Tajnej Rady Królewskiej, sympatyzował z ewangelikami. Natomiast Simon Heynes, powiernik Williama Buttsa, był jednym z tych radykałów z Cambridge, który swoją karierę zrobił w okresie królewskiego rozvodu. W roku 1534 został on wysłany w imieniu króla do Cambridge, gdzie miał wygłaszać kazania na temat królewskiej supremacji w Kościele anglikańskim. Próba objęcia oskarżeniem tych dwóch reformatorów nie po-

²¹ List R. Morice’a w sprawie kaznodziei został wydrukowany [w:] S. Cattley Reed, op. cit., s. 31–34.

²² Ibidem, s. 34: „spying his time, when the king was in trimming and in washing, Butts brought with him in his hand this letter. The King asking what news, Butts pleasantly and merrily beginneth to insinuate unto the king the effect of the matter, and so, at the king’s commandment, read out the letter [...] the hearing and consideration whereof so altered the king’s mind, that whereas before he commanded the said Turner whipped out of the country, he now commanded him to be retained as a faithful subject. And here of that matter an end”.

²³ J. K. McConica, *English humanists and Reformation politics under Henry VIII and Edward VI*, Oxford 1965, s. 220–222.

wiodła się, aczkolwiek osoby, które miały pomóc w ich osądzeniu zostały stracone. Ratunkiem dla tych dwóch członków Tajnej Rady Królewskiej było przeliczenie się Johna Londona z siłami. Jego śledztwa nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a on sam padł ofiarą własnych knowań, gdy został oskarżony o krzywoprzysięstwo²⁴. 31 sierpnia 1544 r. objęto amnestią osoby, które były członkami lub były powiązane z Tajną Radą Królewską, a którym postawiono wcześniej niesłuszne zarzuty. W ten sposób atak na reformacyjną grupę w Tajnej Radzie i wokół niej zakończył się niepowodzeniem.

William Butts zmarł w listopadzie 1545 r. Być może nie jest to zupełny zbieg okoliczności, że próby zdyskredytowania radykalnych członków dworu nastąpiły ze zdwojoną siłą w rok po jego śmierci. Częste i poufne kontakty Buttsa z królem, który obdarzył go zaufaniem, czyniły z niego idealnego obrońcę ludzi znajdujących się w kłopotach. William Butts, choć zdażył obronić arcybiskupa Cranmera i Richarda Turnera, nie mógł użyć swoich wpływów, by pomóc Edwardowi Crome, Annie Askew i Katarzynie Parr.

Edward Crome, który cieszył się względami Anny Boleyn i arcybiskupa Cranmera, często głosił kontrowersyjne kazania zarówno w londyńskich kościołach, jak i na dworze Henryka VIII. Choć w przeszłości był parokrotnie zawieszany w swojej funkcji, to jednak dopiero jego kazanie przeciwko ofiarnej naturze mszy świętej, które wygłosił w Wielki Post 1546 r. w kaplicy Mercers', przysporzyło mu poważnych kłopotów²⁵. Został on prawie natychmiast aresztowany i zmuszony do publicznego odwołania swoich poglądów.

Ten incydent stał się punktem wyjścia do szeroko zakrojonego śledztwa, które miało na celu wykrycie wszystkich heretyków i sympatyków reform, którzy znaleźli się na królewskim dworze lub w jego bliskim zasięgu. Pierwszym z nich był biskup Worcesteru Hugh Latimer, który choć przebywał już na emeryturze, został oskarżony o nakłanianie Edwarda Crome'a do wygłaszania kazań o treści heretyckiej i w konsekwencji został osadzony w więzieniu Tower.

Znacznie gorszy los spotkał Annę Askew, która publicznie nie uznawała doktryny transsubstancjacji. Twierdziła ona, że chleb i wino są tylko symbolami w eucharystii i nie ulegają przemianie na ciało i krew Chrystusa. Po osadzeniu jej w więzieniu Tower została poddana torturom, by po pierwsze zmusić ją do odwołania swoich poglądów, a po drugie, by wydobyć nazwiska osób, które podzielały jej punkt widzenia. Pomimo nieludzkich tortur Anna Askew nie wydała żadnych osób z królewskiego dworu, wśród których była Katarzyna Parr, szósta żona Henryka VIII. Kobieta została zwolniona, ale jej upór w wyrażaniu swoich przekonań doprowadził ją do kolejnego aresztowa-

²⁴ W. G. Searle, *History of the Queens' College*, Cambridge 1867, s. 180–191.

²⁵ A. F. Pollard, *The letters and Papers of Henry VIII*, [w:] *English Historical Review*, Vol. 26, Nr 102, s. 257–266.

²⁶ Por. R. H. Bainton, *Women of the Reformation in France and England*, Boston 1973; J. Bale, *Select works of John Bale, Containing the examinations of Lord Cobham, William Thorpe, and Anne Askewe, and the image of both churches*, Cambridge 1849; E. Deen, *Great Women of the Christian Faith*, New York 1959.

nia. Tym razem ciało Anny Askew zostało tak zmasakrowane, że nie mogła ona o własnych siłach przejść do miejsca swojej egzekucji. Została przeniesiona tam na krzesło, ale do samego końca nie wyparła się swoich przekonań²⁶. Wraz z Anną Askew w stan oskarżenia został postawiony biskup Salisbury N. Shaxton. Postawiono mu zarzut wyznawania fałszywej doktryny sakramentalnej. Jedynie wyrzeczenie się w porę „niewłaściwej wiary” uchroniło biskupa przed skazaniem go na stos²⁷. Kolejny przykład wyrażenia skruchy i powrotu do religii, którą wyznawał monarcha dał John Taylor, wykładowca w Kolegium św. Jana. W tym samym miesiącu, kiedy spalono na stosie Annę Askew, J. Taylor wygłosił kazanie w kościele w Bury, podczas którego ośmielił się wygłaszać herezję. Został po kazaniu aresztowany i dopiero dzięki perswazji biskupa Shaxtona kaznodzieja zgodził się wycofać swoje wypowiedzi.

Wyrzeczenie się niezgodnych z anglikanizmem poglądów przez Edwarda Crome'a, N. Shaxtona czy J. Taylora oraz męczeńska śmierć Anny Askew były tylko preludium do spisku, jaki przygotowano przeciwko Katarzynie Parr. Szczegóły początków jej życia, jak i wczesny okres, w którym została zapoznana z monarchą nie są znane. Jest całkiem prawdopodobne, że została celowo zapoznana z Henrykiem VIII przez radykalną frakcję na dworze królewskim. Nie ma najmniejszych wątpliwości jednak, co do ewangelicznej pobożności Katarzyny Parr i zdolności, jakie wykazywała zarówno w debatach teologicznych, jak i literackiej twórczości²⁸. Przygotowywany w konspiracji plan, który miał na celu zdyskredytowanie królowej jako zwolenniczki dalszych reform w henrykowskim Kościele należy odczytywać nie jako potencjalny atak na nią jako przywódczyni sekty, ale jako próbę podważenia pozycji reformatorów na dworze. J. Foxe w pozostawionym źródle *Acts and Monuments* nie zadał sobie zbyt wielkiego trudu, by zidentyfikować sympatyków, którzy ostrzegli Katarzynę Parr o niebezpieczeństwie, w jakim się znalazła²⁹. Należy jednak pamiętać, że skazanie królowej za herezję byłoby bezprecedensowe, gdyż jej upadek byłby także końcem kariery wielu dam dworu i jednocześnie ich mężów, którzy zasiadali w Tajnej Radzie Królewskiej.

Niełatwo jest odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy reforma doktrynalna utorowała drogę protestanckiemu chrześcijaństwu. Być może jedynie wskazała światło. Sama reforma doktrynalna była przeprowadzona w minimalnym zakresie ze względu na niechęć samego monarchy. Odpowiedź poza tym komplikuje całkowite oddanie się Henryka VIII ortodoksyjnej teologii Kościoła, a jednocześnie tolerowanie przez monarchę, nawet przez dłuższy czas, osób o sympatiach *stricte* protestanckich. Być może Henryk VIII żył w przekonaniu, że nie wolno wdrażać żadnej polityki w życie poza granice wytrzymałości narodu. Z drugiej jednak strony monarcha rządził twardą

²⁷ J. K. McConica, op. cit., s. 223–225.

²⁸ Warto zauważyć, że dzieło Katarzyny Parr *Prayers or Meditations* nie tylko doczekało się publikacji, ale także zyskało sporą popularność. Natomiast proluterańska praca o tytule *Lamentacion of a Synner* pozostała w formie manuskryptu aż do czasu jej śmierci.

²⁹ S. Cattley Reed, op. cit., s. 564.

ręką i bez wahania wysyłał na szafot swoje żony i ministrów, którzy służyli mu z całym oddaniem. Słusznie zauważa Leopold von Ranke, który pisze, że „ludzie są dla niego [Henryka VIII] tylko instrumentami, z których korzysta, a następnie łamie ich na kawałki”³⁰.

SUMMARY

Being piously devoted to the Catholic Church, Henry VIII opposed vigorously not only the spread of Lutheran ideas, but also other Protestant doctrines. Little had he suspected that as the result of the English Reformation he would be compelled to alter the canons of faith, which he and the great majority of the English people believed in. When in 1534 Henry VIII proclaimed himself the Supreme Head of his newly founded church, he understood clearly that amongst the most urgent matters, which needed looking into and regulating, was the setting up of a satisfactory formulary of faith. On the one hand the King himself and all churchmen admitted that reformation of abuses was quintessential, but on the other hand the problem facing those responsible for formulating belief under the watchful gaze of the Supreme Head was to calm the fears of his subjects, who were still relatively content with the teachings of the Catholic Church.

Thus this paper presents not only how this formulary of faith was created but also how, under the pressures of time, new versions of doctrinal reform were being debated and further which one was finally approved by the King and for what reasons. The outcome of this analysis shows that the doctrinal reform did not pave the way for Protestant Christianity, but only gave it the directions. Also, the paper concludes that the new creed differed little from the one prior to the Reformation and that, after the doctrinal reform, neither Catholics nor anyone who dared profess a religion different from Henry VIII's could feel safe in his realm.

³⁰ L. von Ranke, *History of England*, Oxford 1875, s. 169.